

Sztuka młodości

Czym jest uczucie młodości? Czy tylko nieprzyjemnym stanem ciała, czy też formą napięcia między tym, co mu dyktują zmysły a naszą jaźnią? Wobec tego pytania mogę przezwyciężyć jedynie swoje doświadczenia.

tekst: Sebastian Duda

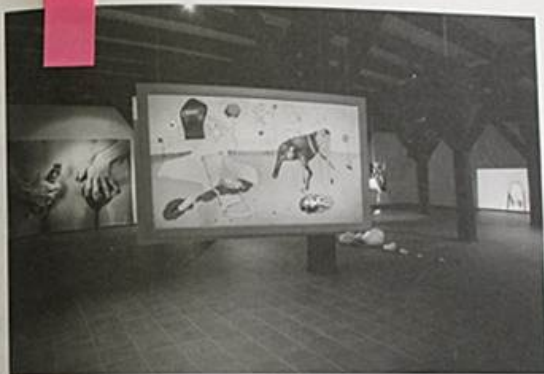
Sebastian Duda
Dz. 1972, mieszka i
pracuje w Warszawie.
Dzisiaj: Kultura 1984,
w latach 90. działał w
grupach artystycznych
w Polsce.

Żywa i namalowana młodość była reakcją ciała po modernym treningu biegowym w górach. Zmęczony organizm chciał pozbyć się tego wszystkiego, co angażowało resztki jego energii, natomiast zarzucony endorfinami triumfu miąg powodził stan drżonej rękoi. Innym mocnym przeżyciem był odruch na charakterystyczny zapach popowodziowych nanosin - słodki i powabny, a zarazem odpychający, mdły. Oba te doświadczenia wynikały niewątpliwie ze stanu napięcia między ciałem i jaźnią, uświadomując nikiłą granicę między tym, co akceptowane i odrzucone, wspaniałe i odrażające, ale także wewnętrzne i zewnętrzne. Młodość jest więc, jak to już ujął Sartre w swojej pierwszej powieści, jednym z ważniejszych czynników budowania świadomości bytu. Nowej, bo uwolnionej z ograniczeń schematycznego myślenia, stereotypów - słowem naturalnej, surowej.

Takie też myśli towarzyszyły mi podczas oglądania prezentowanej w toruńskiej Wisznie wystawy „Młodość”, której kuratorką jest Marta Smolinska. „Pisząc” tytuł powieści Sartre’a, autorka ekspozycji wyraźnie wskazała na merytoryczne fundamenty swojego pomysłu, nie ulegała jednak bekrzytycznie wiłki krowącej zapiskami Antoine Roquentina. Inspirując się „jedynym” posmakiem zmysłowej komunikacji, Smolinska podjęła odważną próbę rzucenia problemu na niezaradne węzły życia. W opowieści tej dominuje oczywiście mowa ciała, nie brakując w niej jednak akcentów „kristewskiego” performatywnego łamania granicy między wewnętrznym i zewnętrznym czy polemiki na temat wzajemnej zależności pojęcia „piękna” i „ciężkości”. W tym dionizyjnym kontekście odważnym zabiegom było zaproszenie do udziału w wystawie młodych twórców, z których połowa jest jeszcze w trakcie swej artystycznej edukacji. Zestawienie ze sobą prac Ursuli Kłuz-Konopek, Katarzyny Gielżyńskiej, Moniki Mansolf, Justyny Olszewskiej, Martyny Pajók, Damiana Remiszyna, Beaty Szczepaniak i Marcina Zawickiego udowodniło im więc i doświadczenie są tu czynnikami drugorzędnie wobec siły i własnej dojrzałości przekazu.

„Młodość”, kurator: Marta Smolinska, Galeria Sztuki Wisznie, Toruń, styczeń-luty 2014. Zbioryne sztuki, ASP, Gdańsk, koniec kwietnia 2014.

6472 EXIT



„Młodość”, fragment ekspozycji

EXIT 6473



„Nausea”, fragment ekspozycji

6474 EXIT

The Art of Nausea

What is it to feel nauseous? Is this only an unpleasant body condition, or a form of tension between one's senses and one's ego? To answer this question, I can merely describe my own experience.

tekst: Sebastian Duda

Dear Nausea resembles a killing blow thrown in the mountains has been one of the strongest experiences of this type. Engaged its remaining energy, while the brain - driven by endorphins of triumph caused a sense of strange euphoria. Another strong experience was a reflex reaction to a characteristic smell of post flood deposits - sweet and captivating, and at the same time repulsive and insipid. Undoubtedly, both of these have been a result of tension between the body and ego, making one aware of a thin line dividing the accepted from the rejected, the marvelous from the disgusting, but first of all the internal from the external. The nausea in - as Sartre described it in his first novel - one of the most important factors of development of the existence awareness. The new, since it has been liberated from the limitations of schematic thinking and stereotypes, by the same token, true and authentic.

These have been my reflections while watching the „Nausea” exhibition, presented at the Toruń Coach House, Marta Smolinska, the exhibition curator “beyond” the title of the novel by Sartre. Thus she has distinctly pointed out subject matter oriented foundations of her concept, nevertheless, she has not unwittingly followed the vision developed in the notes of Antoine Roquentin. Inspired with the “insipid” taste of sensual communication, Smolinska has attempted to break the problem into independent motives while maintaining rigorous requirements of the narrative unity. Obviously, this story has been dominated with the body issue, however it does not lack the accents of “Kristeva like” perforation border crossing between the internal and external, and polemics on mutual dependence of the concepts: the beautiful and the carnal. Considering this conceptual context, it has been a daring move to invite young artists to take part in the exhibition, half of them being still in the course of their artistic education. The works - by such artists, as Ursula Kłuz-Konopek, Katarzyna Gielżyńska, Monika Mansolf, Justyna Olszewska, Martyna Pajók, Damian Remiszyn, Beata Szczepaniak and Marcin

Zawicki - put together prove that age and experience have been of second importance when compared with the power and specific maturity of expression.

Young artists' courage to explore the topic as sensitive for our society should not be interpreted as a wish to exceed the borders without a reflection, rather as a valuable cognitive process; for them, as well as for us. As it has been the case of Sartre's Antoine Roquentin writing his diary, senses have been engaged here to shape the self-awareness. The mental and emotional exhibitionism - that has accompanied this process - turns into a natural element of the artistic language. “Fleishy” photographic creations by Kłuz-Konopek have been an example of the above. The “natural elements” seemingly introduce an aesthetic and semantic dissonance when contrasted with the artist's unmaking attitude towards physical aspects and culture-related carnality. Paradoxically, these ugly pieces are extremely aesthetically oriented, discreetly referring to the world of iconographic values. Similarly dissonant nature can be seen in the pieces by Zawicki, Szczepaniak, Pajók and Mansolf. In all of them an association and symbolic element has been a conceptual key to develop a next level of “feeling” the pieces. In this context, a good dialogue has been developed between the paintings from the *Bellevue - After* series by Zawicki and the *Mass Ratio* sculpture by Pajók. In both cases the starting point has been the culture canon of carnal beauty that leads to the reality distortion that cannot be accepted by artists. The confrontation - full of symbolic references - of the culture approved canon of beauty with aspects of shameful or unacceptable carnality has been present in the works by Szczepaniak. Vagina forms written into apple slices have been aimed at combining senses of eyesight and taste to free the consumption association. Further, this has related to the symbol of the sinful fruit and female nature.

Undoubtedly, the proper space provided for a dialogue between individual works has been an asset of the Toruń exhibition; so as the interaction multiplies their aesthetic impact. Much stronger than a feeling of nausea. ■

„Nausea”, kurator: Marta Smolinska, the Coach House Gallery, Toruń, January - February 2014, the Artory of Art, the Academy of Fine Arts, Gdańsk, March - April 2014.

EXIT 6475

Sztuka mdłości

Czym jest uczucie mdłości? Czy tylko nieprzyjemnym stanem ciała, czy też formą napięcia między tym, co mu dyktują zmysły a naszą jaźnią? Wobec tego pytania mogę przeciwstawić jedynie swoje doświadczenia.

tekst: **sebastian dudzik**

Sebastian Dudzik
Ur. 1972, historyk i krytyk sztuki. Adiunkt w Katedrze Historii Sztuki i Kultury UMK w Toruniu, wykłada również na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu.

JEDNYM Z NAJMOCNIEJSZYCH DOZNAŃ TEGO TYPU była reakcja ciała po morderczym treningu biegowym w górach. Zbuntowany organizm chciał pozbyć się tego wszystkiego, co angażowało resztki jego energii, natomiast zarzucony endorfinami triumfu mózg powodował stan dziwnej euforii. Innym mocnym przeżyciem był odruch na charakterystyczny zapach popowodziowych nanosin – słodki i powabny, a zarazem odpychający, mdły. Oba te doświadczenia wynikały niewątpliwie ze stanu napięcia między ciałem i jaźnią, uświadamiając nikłą granicę między tym, co akceptowane i odrzucone, wspaniałe i odrażające, ale także wewnętrzne i zewnętrzne. Mdłość jest więc, jak to już opisał Sartre w swojej pierwszej powieści, jednym z ważniejszych czynników budowania świadomości bytu. Nowej, bo uwolnionej z ograniczeń schematycznego myślenia, stereotypów – słowem naturalnej, szczerzej.

Takie też myśli towarzyszyły mi podczas oglądania prezentowanej w toruńskiej Wozowni wystawy „Mdłości”, której kuratorką jest Marta Smolińska. „Pożyczając” tytuł powieści Sartre’a, autorka ekspozycji wyraźnie wskazała na merytoryczne fundamenty swojego pomysłu, nie uległa jednak bezkrytycznie wizji kreowanej zapiskami Antoine Roquentina. Inspirując się „mdłym” posmakiem zmysłowej komunikacji, Smolińska podjęła udaną próbę rozbicia problemu na niezależne wątki przy jednoczesnym utrzymaniu rygoru jedności narracyjnej. W opowieści tej dominuje oczywiście motyw ciała, nie brakuje w niej jednak akcentów „kristewowskiego” perforacyjnego łamania granicy między wewnętrznym i zewnętrznym czy polemiki na temat wzajemnej zależności pojęć: piękno i cielesność. W tym ideowym kontekście odważnym zabiegiem było zaproszenie do udziału w wystawie młodych twórców, z których połowa jest jeszcze w trakcie swej artystycznej edukacji. Zestawienie ze sobą prac Urszuli Kluz-Knopek, Katarzyny Giełżyńskiej, Moniki Mausolf, Justyny Olszewskiej, Martyny Pająk, Damiana Reniszyna, Beaty Szczepaniak i Marcina Zawickiego udowodniło że wiek i doświadczenie są tu czynnikami drugorzędymi wobec siły i swoistej dojrzałości przekazu.

Odwaga młodych artystów w eksplorowaniu tematyki tak drażliwej dla naszego społeczeństwa nie powinna być czytana jako chęć bezrefleksyjnego przekraczania granic, lecz cenny proces poznawczy, tak dla nich, jak i dla nas. Podobnie u piszącego dziennik sartr’owskiego Antoine Roquentina zmysły zaprzęgnięte zostały tu do budowania samoświadomości. Towarzyszący temu procesowi ekshibicjonizm mentalny i emocjonalny staje się naturalnym elementem artystycznego języka. Tak jest w przypadku epatujących „mięsnością” fotograficznych kreacji Kluz-Knopek. Użyte „naturalia” wprowadzają pozorny dysonans estetyczny i znaczeniowy w dekonspirujący stosunek artystki do problemu fizyczności i kulturowej cielesności. Paradoksalnie te turpistyczne prace noszą znamiona daleko idącej estetyzacji, odsyłającej nas dyskretnie w świat ikonograficznych wartości. Podobny dyskursywny charakter zdradzają również prace Zawickiego, Szczepaniak, Pająk czy Mausolf. We wszystkich element skojarzeniowo-symboliczny odgrywa rolę pojęciowego klucza budującego kolejny poziom „uczucia” prac. W tym kontekście w udany dialog ze sobą wchodzi malowidła Zawickiego z cyklu *Before-After* i rzeźba *Stosunek masy* autorstwa Pająk. W obu przypadkach punktem wyjścia jest kulturowy kanon cielesnego piękna, który prowadzi do zaklamania rzeczywistości, której artyści nie są w stanie zaakceptować. Podsyte symbolicznymi odwołaniami konfrontowanie kulturowego kanonu piękna z aspektem wstydlivej czy nieakceptowanej cielesności obecne jest również w pracach Szczepaniak. Wpisanie w plastry jabłka waginalnych form ma nie tylko połączyć zmysł wzroku i smaku, uwalniając konsumpcyjne skojarzenia, odwołuje się również do symboliki grzesznego owocu i kobiecej natury.

Niewątpliwym atutem toruńskiej wystawy jest stworzenie odpowiedniej przestrzeni do dialogu pomiędzy poszczególnymi pracami, interakcji uwalniającymi ze zdwojoną siłą ich magnetyzm. Znacznie mocniejszy od uczucia mdłości. ■

„Mdłości”, kurator: Marta Smolińska, Galeria Sztuki Wozownia, Toruń, styczeń-luty 2014; Zbrojownia sztuki, ASP, Gdańsk, marzec-kwiecień 2014.

The Art of Nausea

What is it to feel nauseous? Is this only an unpleasant body condition, or a form of tension between one's senses and one's ego? To answer this question, I can merely describe my own experience.

text: **sebastian dudzik**

BODY REACTION FOLLOWING A KILLING RUN TRAINING in the mountains has been one of the strongest experiences of this type. Rebellious organism wished to get rid of all that engaged its remaining energy, while the brain - driven by endorphins of triumph caused a sense of strange euphoria. Another strong experience was a reflex reaction to a characteristic smell of post flood deposits - sweet and captivating, and at the same time repulsive and insipid. Undoubtedly, both of these have been a result of tension between the body and ego, making one aware of a thin line dividing the accepted from the rejected, the marvelous from the disgusting, but first of all, the internal from the external. The nausea is - as Sartre described it in his first novel - one of the most important factors of development of the existence awareness. The new, since it has been liberated from the limitations of schematic thinking and stereotypes, by the sane token, true and authentic.

These have been my reflections while watching the "Nausea" exhibition, presented at the Toruń Coach House. Marta Smolińska, the exhibition curator "borrowed" the title of the novel by Sartre. Thus she has distinctly pointed out subject matter oriented foundations of her concept, nevertheless, she has not unquestioningly followed the vision developed in the notes of Antoine Roquentin. Inspired with the "insipid" taste of sensual communication, Smolińska has attempted to break the problem into independent motives while maintaining rigorous requirements of the narrative unity. Obviously, this story has been dominated with the body issue, however it does not lack the accents of "Kristeva like" perforation border crossing between the internal and external, and polemics on mutual dependence of the concepts: the beautiful and the carnal. Considering this conceptual context, it has been a daring move to invite young artists to take part in the exhibition; half of them being still in the course of their artistic education. The works - by such artists, as Urszula Kluz-Konopek, Katarzyna Gielżyńska, Minika Mausolf, Justyna Olszewska, Martyna Pająk, Damian Reniszyn, Beata Szczepaniak and Marcin

Zawicki - put together prove that age and experience have been here of second importance when compared with the power and specific maturity of expression.

Young artists' courage to explore the topic so sensitive for our society should not be interpreted as a wish to exceed the borders without a reflection, rather as a valuable cognitive process; for them, as well as for us. As it has been the case of Sartre's Antoine Roquentin writing his diary, senses have been engaged here to shape the self awareness. The mental and emotional exhibitionism - that has accompanied this process - turns into a natural element of the artistic language. "Fleshy" photographic creations by Kluz-Konopek have been an example of the above. The "natural elements" seemingly introduce an aesthetic and semantic dissonance when contrasted with the artist's unmasking attitude towards physical aspects and culture related carnality. Paradoxically, these ugly pieces are extremely aesthetics oriented, discreetly referring to the world of iconographic values. Similarly discursive nature can be seen in the pieces by Zawicki, Szczepaniak, Pająk and Mausolf. In all of them an association and symbolic element has been a conceptual key to develop a next level of "feeling" the pieces. In this context, a good dialogue has been developed between the paintings from the *Before - After* series by Zawicki and the *Mass Ratio* sculpture by Pająk. In both cases the starting point has been the culture canon of carnal beauty that leads to the reality distortion that cannot be accepted by artists. The confrontation - full of symbolic references - of the culture approved canon of beauty with aspects of shameful or unacceptable carnality has been present in the works by Szczepaniak. Vagina forms written into apple slices have been aimed at combining senses of eyesight and taste to free the consumption association. Further, this has related to the symbol of the sinful fruit and female nature.

Undoubtedly, the proper space provided for a dialogue between individual works has been an asset of the Toruń exhibition; so as the interaction multiplies their magnetic impact. Much stronger than a feeling of nausea. ■

Sebastian Dudzik
B. in 1972. Historian and art critic, Assistant Professor at the Nicolas Copernicus University Art History Faculty in Toruń; a lecturer at the Art University in Poznań.

"Nausea", curator: Marta Smolińska, the Coach House Gallery, Toruń, January - February 2014; the Armory of Art, the Academy of Fine Arts, Gdańsk, March - April 2014.